

Sygn. akt XV C 230/16

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 czerwca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Gdańsku XV Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący SSO Małgorzata Misiurna

Protokolant stażysta Katarzyna Ignacek

po rozpoznaniu w dniu 23 maja 2017 r. w Gdańsku

sprawy z powództwa J. S. (1)

przeciwko W. M. (1)

o zapłatę

I. oddała powództwo;

II. zasądza od powoda J. S. (1) na rzecz pozwanej W. M. kwotę 14.417 zł ( czternaście tysięcy czterysta siedemnaście złotych ) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 18 marca 2016r. powód J. S. (1) domagał się zasądzenia od pozwanej W. M. kwoty 293000zł wraz z ustawowymi odsetkami od 21 kwietnia 2015r. do dnia zapłaty oraz zasądzenia kosztów procesu.

W uzasadnieniu powód wskazał, że dysponował kwotą 601.238zł, którą otrzymał tytułem złomowania kutra. Pozwana chciała wybudować pensjonat dlatego też zwróciła się do niego o pożyczkę. Powód podał, że pożyczył pozwanej kwotę 300000zł, dokonując trzykrotnej wypłaty ze swojego konta bankowego, po 100000zł każda. Strony nie ustaliły dokładnej daty zwrotu pożyczki, ze względu na stosunki rodzinne, gdyż pozwana jest siostrzenicą małżonki powoda. Następnie wskazał, że wezwał pozwaną pismem z dnia 21 kwietnia 2015r. o zwrot pożyczki, jednak W. M. (1) odpowiedziała, że żądanie powoda jest wytworem jego fantazji. Jednocześnie poinformowała powoda, że złoży zawiadomienie do organów ścigania. Powód J. S. (1) wskazał też, że pozwana oddała 7000zł jego żonie, wobec tego w niniejszym procesie dochodzi reszty kwoty tj. 293000zł.

W odpowiedzi na pozew pozwana W. M. (1) wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu.

W uzasadnieniu swojego stanowiska pozwana zaprzeczyła wszystkim twierdzeniom i okolicznościom, na które powoływał się powód w pozwie. Pozwana w pierwszej kolejności podniosła, że nie pożyczła od powoda kwoty w wysokości 300000zł, a powód nie dołączył żadnego potwierdzenia zawarcia takiej umowy. Pozwana podniosła też, że ostateczne wezwanie do zapłaty z dnia 21 kwietnia 2015r. nie jest dowodem udzielenia pożyczki. Co więcej powód nie wykazał aby dokonywał także jakichkolwiek czynności mających doprowadzić do zwrotu pożyczki.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód J. S. (1) otrzymał w 2004r. z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, w ramach działania „(...)” dofinansowanie za złomowanie (...) w wysokości 601238zł.

Dowód: pismo Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa z dnia 21 grudnia 2004r., k. 7 i druga strona, k. 9.

Pozwana W. M. (1) na przestrzeni 2005 i 2006r. wybudowała we W. dom z pensjonatem. Nieruchomość, na której został postawiony dom pozwanej stanowiła jej własność, bowiem po śmierci jej ojca w 1992r., matka W. M. (1) nabyła w drodze zasiedzenia własność gospodarstwa rolnego o powierzchni około 10ha, położonego we W.. Z nabytej wskutek zasiedzenia nieruchomości w 2004-2005r., matka pozwanej wydzieliła działki budowlane, które następnie darowała wszystkim swoim dzieciom. Każde z dzieci otrzymało po trzy działki, jedynie pozwana z uwagi na to, że pomagała matce przy wszystkich formalnościach dostała jedną działkę więcej.

Pozwana po zawarciu związku małżeńskiego początkowo mieszkała z mężem w domu swojej matki. W tym też okresie podjęli decyzję, że po prawomocnym zakończeniu postępowania o zasiedzenie gospodarstwa rolnego przez matkę pozwanej i po wydzieleniu z nieruchomości działek budowlanych, wybudują dom z pokojami dla wczasowiczów. Dlatego też tuż po ślubie zaczęli nabywać niezbędne materiały do budowy domu, takie jak zbrojenie, okna, drzwi, kafelki, pustaki, cegły. Wszystkie te materiały były przechowywane przez lata na terenie posesji matki pozwanej.

W celu sfinansowania budowy i wykończenia domu pozwana wraz z mężem sprzedali trzy z czterech otrzymanych działek. Pierwszą transakcję sprzedaży przeprowadzili w 2006r., sprzedali wówczas powodowi J. S. (1), jego żonie H. S. oraz ich córce K. S. za łączną cenę 70000zł działkę numer (...), obszaru 800m<sup>(2)</sup>. W umowie sprzedaży warunkowej oraz w umowie przeniesienia własności strony oświadczyły, że cała cena sprzedaży została zapłacona. W 2007r. małżonkowie M. sprzedali kolejną działkę z nieruchomości opisaną w księdze wieczystej Kw (...), prowadzonej przez Sąd Rejonowy w (...), numer (...) o obszarze 4387m<sup>(2)</sup> na rzecz J. S. (2). W przedwstępnej umowie sprzedaży z dnia 14 września 2006r. strony ustaliły, że kwota 192000zł stanowi zadek, przy czym 100000zł kupujący zapłacił małżonkom M. przed podpisaniem tej umowy, a kolejne 92000zł zobowiązał się zapłacić przed zawarciem umowy sprzedaży. Cała cena za zakup przedmiotowej działki została określona przez strony na kwotę 276960zł, którą kupujący zapłacił gotówką w całości przed zawarciem umowy sprzedaży z dnia 27 kwietnia 2007r. Nabyta przez J. S. (2) działka pierwotnie miała być podzielona na pięć mniejszych, z czego trzy miał nabyć właśnie J. S. (2), jedną powód, a jedna miała zostać dla rodziny pozwanej. Powód J. S. (1) wpłacił pozwanej w 2006r. nawet 70000zł na zakup drugiej działki, ale wobec braku możliwości jej geodezyjnego podzielenia, J. S. (2) zobowiązał się zakupić całość, w związku z czym pozwana oddała żonie J. S. (1) wpłaconą jej wcześniej kwotę 70000zł. Co do trzeciej działki, małżeństwo M. w dniu 18 maja 2007r. podpisało z A. E. warunkową umowę sprzedaży, za łączną cenę 50000zł, przy czym część ceny w wysokości 30000zł została uiszczona przed zawarciem umowy, natomiast 20000zł małżonkowie mieli otrzymać przed zawarciem umowy o przeniesienie własności. Oprócz tego na sfinansowanie budowy domu małżonkowie M. przeznaczali środki pochodzące z wynagrodzenia pozwanej, oszczędności w wysokości około 50000zł, z których zakupili betoniarkę, finansowo pomagała im także matka pozwanej, a nadto W. M. (1) zaciągnęła kredyt w dwóch bankach na łączną kwotę około 35000-36000zł. Budowę domu rozpoczęto w dniu 18 października 2015r., zakończono w grudniu 2006r.- kiedy pozwana z rodziną wprowadziła się do budynku, w którym na parterze były ich pomieszczenia prywatne a na piętrze 3 pokoje dla turystów, strych nie został zagospodarowany z braku środków. Małżonkowie M. nie mieli nieograniczonego źródła finansowania, dlatego też wszystkie ich decyzje dotyczące budowy domu były bardzo przemyślane. By zmniejszyć koszty inwestycji dom był budowany systemem gospodarczym, tj. zlecano profesjonalnym firmom tylko takie prace, których małżeństwo M. nie mogło wykonywać samodzielnie, lub w których nie mogli pomóc im najbliżsi. Małżonkowie pracowali przy budowie domu w każdej wolnej chwili, nawet w święta, podczas gdy ich córką opiekowała się matka pozwanej. Ich własną pracą zrobiono wykop łopatami, fundamenty, zbrojenie, całą „elektrykę” w domu wykonał im brat męża pozwanej – S. M.. Gdy sami nie potrafili czegoś zrobić korzystali wówczas z pomocy wydelegowanych pracowników kolegi męża pozwanej, prowadzącego działalność gospodarczą w zakresie budownictwa. Za pracę wydelegowanych pracowników pozwana płaciła im „dniówkę” i opłacała składki społeczne. W 2005r. dom w stanie surowym był już postawiony, rok później układano już tynk na ścianach. W styczniu 2006r. położono dach.

Pod koniec grudnia 2006r. rodzina M. przeprowadziła się do nowo - wybudowanego domu, w którym był wykończony cały parter i pierwsze piętro. Na poddaszu znajdowały się niewykończone pokoje dla turystów, które pozwana urządziła za pieniądze pochodzące z transakcji sprzedaży działki J. S. (2). Wybudowanie domu i niekompletne jego umeblowanie kosztowało pozwaną około 450000zł - 500000zł. Oprócz wyżej wskazanych poświęceń na wybudowanie domu, rodzina pozwanej zrezygnowała także z wakacji, gdyż dopiero niedawno, po długim okresie, pozwana wyjechała na kilkudniowy urlop.

Aktualnie jeszcze na poddaszu domu są dodatkowe dwa pokoje dla turystów. Pozwana z rodziną zajmuje parter domu. Do dyspozycji ma salon, w którym mieszka z mężem, kuchnię, łazienkę oraz pokoje dla córek.

Dowód: zeznania świadka M. K. (1) na rozprawie w dniu 28 lutego 2017r., k. 150-156 (czas od 00:13:53 do 00:32:28); zeznania świadka H. M. na rozprawie w dniu 28 lutego 2017r., k. 150-156 (czas od 00:32:28 do 00:51:23); zeznania świadka M. L. na rozprawie w dniu 28 lutego 2017r., k. 150-156 (czas od 00:51:23 do 01:08:56); zeznania pozwanej W. M. (1) na rozprawie w dniu 23 maja 2017r., k. 178-188 (czas od 01:58:46 do 02:32:01); fotografie, k. 12-15 i k. 98; umowa sprzedaży warunkowej z dnia 22 grudnia 2005r., k. 82-84; umowa przeniesienia własności z dnia 6 kwietnia 2006r., k. 85-87; przedwstępna umowa sprzedaży z dnia 14 września 2006r., k. 91-92; umowa sprzedaży z dnia 27 kwietnia 2007r., k. 93-94; warunkowa umowa sprzedaży, k. 88-90; zawiadomienie o zamierzonym terminie rozpoczęcia robót budowlanych, k. 95; zaświadczenie z (...), k. 96; zaświadczenie pracodawcy pozwanej, k. 97; fotografie, k. 98; zeznania świadka M. G. na rozprawie w dniu 28 lutego 2017r., k. 150-156 (czas od 01:08:56 do 01:21:02); zeznania świadka S. M. na rozprawie w dniu 28 lutego 2017r., k. 150-156 (czas od 01:21:02 do 01:30:11); zeznania świadka S. D. na rozprawie w dniu 28 lutego 2017r., k. 150-156 (czas od 01:30:11 do 01:37:19).

Powód J. S. (1) wysłał do pozwanej W. M. (1) pismo datowane na dzień 21 kwietnia 2015r., zatytułowane „wezwanie ostateczne do zapłaty”, w którego treści napisał:

„Wzywam niniejszym do zwrotu na moją rzecz kwoty 293.000zł (dwieście dziewięćdziesiąt trzy tysiące złotych), którą wyłożyłem tobie na budowę twojego domu we W.. Kwotę tę pobrałaś ode mnie w trzech ratach po 100.000zł w 2005 roku z mojego rachunku bankowego wypłacanego każdorazowo przy Twojej obecności. Z kwoty tej 7000zł oddałaś a reszta miała być zwrócona jak zarobisz z wczasowiczów. Dlatego nie ustalaliśmy konkretnego terminu zwrotu. Teraz chyba się już dorobiłaś i możesz mi te pieniądze zwrócić.

Ponieważ ja teraz jestem w potrzebie więc chyba poczuwasz się do zwrotu tych pieniędzy wyznaczam ci wobec tego termin 14 dniowy na odpowiedź na piśmie – od daty otrzymania wezwania”.

Dowód: wezwanie ostateczne do zapłaty z dnia 21 kwietnia 2015r., k. 10.

W odpowiedzi na pismo powoda z dnia 21 kwietnia 2015r. pozwana W. M. (1) zakwestionowała przedstawione przez J. S. (1) okoliczności, wskazując, że nigdy nie miały one miejsca. Jednocześnie pozwana poinformowała powoda, że złożyła zawiadomienie do organów ścigania o usiłowaniu przez J. S. (1) wyłudzenia na jej szkodę kwoty 293000zł.

Dowód: pismo pozwanej z dnia 23 kwietnia 2015r., k. 11.

W dniu 29 maja 2015r. do Sądu Rejonowego w (...) wpłynął wniosek J. S. (1) o zawiązanie do próby ugodowej z W. M. (1), w sprawie o zapłatę kwoty 293000zł. W uzasadnieniu wniosku J. S. (1) podał tożsame, co w niniejszej sprawie okoliczności, wskazując, że udzielił W. M. (1) pożyczki w łącznej wysokości 300000zł. Ponieważ oddała mu 7000zł, aktualnie pozostaje roszczenie o zwrot 293000zł. W. M. (1) w swoim stanowisku szeroko opisała działalność związaną ze sprzedażą nabytych od matki działek, wyjaśniając, że działkę numer (...) o powierzchni 4387m<sup>(2)</sup> planowano podzielić na pięć mniejszych, z czego jedną miała zostawić dla siebie, trzy sprzedać osobie obcej, a jedną planowała zakupić właśnie J. S. (1), który już w kwietniu 2006r. wpłacił jej 70000zł. Jednak w 2007r. okazało się, że nie ma możliwości geodezyjnego podziału przedmiotowej działki, wobec tego całą zakupiła osoba trzecia, a W. M. (1) zwróciła małżonce powoda – H. S. otrzymane wcześniej 70000zł.

W. M. (1) wskazała, że o rzekomym długu została poinformowana przez J. S. (1) we wrześniu 2014r. Z uwagi na brak jej zgody, do zawarcia ugody pomiędzy stronami nie doszło.

Dowód: wniosek o zawiązanie do próby ugodowej oraz protokół rozprawy przed Sądem Rejonowym w (...) z dnia 9 września 2015r. w sprawie I Co 87/15 – znajdujące się w dołączonych do niniejszej sprawy aktach Sądu Rejonowego w (...), I Co 87/15, a także kserokopie w niniejszych aktach: wniosku o zawiązanie do próby ugodowej, k. 5-5v i odpowiedź W. M. (1), k. 6-6v.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie w jakiegokolwiek części .

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, wnosząc w szczególności w oparciu o zeznania pozwanej przesłuchanej w charakterze strony postępowania, zeznania świadków M. K. (2) (szwagier pozwanej), H. M. (mąż pozwanej), M. L. (matka pozwanej), M. G. (znajomy rodziny pozwanej), S. M. (szwagier pozwanej) i S. D. (rodzina pozwanej) oraz przedłożone przez strony dokumenty prywatne i urzędowe bądź ich kopie, które nie były kwestionowane przez strony postępowania, nie budziły też wątpliwości Sądu, wobec czego przyznano im domniemanie, o których mowa w art. 244§1 k.p.c. i 245 k.p.c.

Sąd przyznał walor wiarygodności zeznaniom pozwanej W. M. (1), gdyż konsekwentnie od samego początku procesu pozwana podnosiła, że nigdy nie pożyczała od powoda kwoty 300000zł na wybudowanie domu z pensjonatem. Przedstawiła ona w niniejszym procesie dowody na to, skąd miała pieniądze na wybudowanie domu, wskazując, że środki na sfinansowanie jego budowy pochodziły z oszczędności, z wynagrodzenia za pracę pozwanej, ze sprzedaży nabytych przez nią działek budowlanych oraz z zaciągniętych kredytów. Pozwana zeznawała również, że pomocy finansowej udzielała jej matka. Na potwierdzenie swojego stanowiska pozwana przedstawiła między innymi umowy kredytu, które zaciągnęła na wykończenie domu, dokumenty urzędowe w postaci zawartych w formie aktu notarialnego umów sprzedaży działek wydzielonych z nieruchomości opisanej w księdze wieczystej Kw (...) prowadzonej przez Sąd Rejonowy w (...), a nadto zeznania wyżej wymienionych świadków.

Wszystkim powyżej wymienionym świadkom Sąd przyznał walor wiarygodności, gdyż ich twierdzenia korelowały z zeznaniami pozwanej, która od samego początku konsekwentnie twierdziła, że nigdy nie pożyczała od powoda środków pieniężnych w wysokości 300000zł. Świadczyli też, że rodzina pozwanej nigdy nie zachowywała się w sposób wskazujący, że W. M. (1) dysponuje przyływem środków pieniężnych, a wręcz przeciwnie. Wskazywali, że pozwana budowała swój dom systemem gospodarczym, który polegał na zleceniu profesjonalnej firmie do wykonania jedynie tych robót, których nie mogli wykonać samodzielnie. Świadczyli także, że pozwana z mężem spędzali na budowie każdą wolną chwilę. Zarówno świadkowie, jak i pozwana podkreślali też, że tuż po zawarciu związku małżeńskiego przez W. M. (1), zaczęła ona gromadzić na posesji matki materiały budowlane, które miały być przeznaczone na wybudowanie domu, takie jak okna, drzwi, kafelki, pustaki, cegły. I w tym zakresie na szczególną uwagę zasługują zeznania świadka M. G., który zwracał uwagę, że jego zdaniem pozwana zbyt wcześnie zaczęła gromadzić te materiały, gdyż skutkiem tego jest między innymi to, że w domu zamontowane zostały stare okna, które właśnie zostały zakupione po podjęciu decyzji o wybudowaniu domu z pensjonatem. Nadto świadkowie oraz W. M. (1) zeznali, że wybudowanie tego domu kosztowało rodzinę pozwanej wiele wyrzeczeń, o czym świadczyć miało także to, że na pierwsze wakacje pozwana wyjechała dopiero niedawno. Zeznania wszystkich świadków wyżej wymienionych były ze sobą zgodne, spójne, pozostawały też logiczne i konsekwentne, nadto korespondowały z zeznaniami pozwanej, dlatego też Sąd ocenił je jako wiarygodny materiał dowodowy.

Sąd nie czynił ustaleń stanu faktycznego na podstawie zeznań powoda J. S. (1) oraz świadków przez niego zawnioskowanych w osobach: A. H. (krewna powoda), S. S. (syn powoda), H. S. (żona powoda), K. L. (córka powoda), D. K. (znajoma powoda) i A. R. (znajomy powoda).

Powód J. S. (1) nie przedłożył do niniejszej sprawy żadnych wiarygodnych pisemnych dokumentów świadczących o udzielonej pozwanej pożyczce w kwocie 3000000zł, a jego zeznania Sąd, jako sprzeczne już nawet z przesłuchaniem informacyjnym powoda ocenił jako niewiarygodne. Były one sprzeczne również z zeznaniami pozwanej, jak i świadków przez nią zawnioskowanych, którym Sąd przyznał walor wiarygodności.

Jeśli chodzi o zeznania powoda J. S. (1) wskazać należy, że nie zasługiwały na przyznanie im waloru wiarygodności chociażby z tego względu, że podczas informacyjnego przesłuchania na rozprawie w dniu 1 grudnia 2016r. (k. 112-115) J. S. (1) twierdził, że w sierpniu 2005r. kupił od pozwanej działkę za 700000zł, a po miesiącu W. M. (1) zwróciła się do niego o pożyczkę w wysokości 1000000zł, ponieważ nie miała pieniędzy na budowę domu. Powód twierdził wówczas, że nie było żadnych świadków rozmowy z pozwaną na temat pożyczki, natomiast na rozprawie w dniu 23 maja 2017r. najbliższa rodzina powoda tj. jego syn – S. S., córka – K. L. i żona – H. S. zeznali, że byli oni świadkami ustaleń powoda i pozwanej dotyczących rzekomej pożyczki.

Zeznania świadka S. S. Sąd ocenił jako niewiarygodne, przede wszystkim z tego względu, że były one niespójne. Twierdzenia tego świadka nie korespondowały z zeznaniami powoda i świadka H. S.. Nie korelowały także z zeznaniami pozwanej, jak i świadków przez nią zawnioskowanych, które zostały ocenione jako wiarygodne. Świadek S. S. twierdził, że był świadkiem pierwszej rozmowy dotyczącej prośby pozwanej o udzielenie pożyczki, co pozostawało już sprzeczne z przesłuchaniem informacyjnym powoda, który podkreślał, że nie miał żadnych świadków ustaleń w zakresie rzekomej pożyczki. Nadto były sprzeczne z zeznaniami powoda, który wskazywał, że następnego dnia po rozmowie z W. M. (1) udał się z synem do banku. Świadek S. S. twierdził natomiast, że jeszcze tego samego dnia, po rozmowie z pozwaną, pojechał z ojcem po pieniądze do banku. Zeznania te pozostawały sprzeczne także z zeznaniami żony powoda – H. S., która wskazywała, że była obecna przy każdej rozmowie z pozwaną, która dotyczyła „pożyczki”, natomiast syn – świadek S. S. był przy ostatniej rozmowie. Zeznania te nie korespondują z twierdzeniami powoda, jakoby ostatnią transzę pożyczki udzielił pozwanej w 2006r., gdy potrzebowała ona pieniędzy na roboty związane z ułożeniem dachu. Z zeznań S. S. wynika natomiast, że był obecny przy ustaleniach dotyczących pierwszej transzy „pożyczki”, która miała miejsce jeszcze w 2005r. Nadto zeznania H. S. były niespójne w zakresie, w którym twierdziła ona, że nigdy nie wzywała pozwanej do zwrotu pieniędzy, gdyż myśleli, że odda sama. Przeczą im już zeznania K. L., która twierdziła, że w 2012r. matka zwracała się do pozwanej z zapytaniem kiedy W. M. (1) zwróci pożyczone jej przez powoda pieniądze. Zeznania świadka K. L. Sąd także ocenił jako mało wiarygodne, przede wszystkim z tego względu, że także i ona twierdziła, że była świadkiem rozmowy pozwanej z powodem, w której W. M. (1) prosiła o udzielenie jej pożyczki. Niewątpliwie w tym zakresie w zeznaniach powoda oraz jego najbliższej rodziny tj. małżonki H. S., syna S. S. oraz córki K. zabrakło konsekwencji, ich zeznania wzajemnie sobie przeczą, dlatego też Sąd odmówił im waloru wiarygodności. Wskazać należy ponadto, iż zasady doświadczenia życiowego pozwalają przyjąć, że przed udzieleniem pożyczki kwoty o znacznej wartości pożyczkodawca, jeśli już nie zabezpiecza swoich interesów podpisując umowę pożyczki, zabezpieczając własny interes stara się uzyskać chociażby jakieś pokwitowanie przekazania określonej kwoty. Powód w niniejszej sprawie nie dysponował takimi obiektywnymi, pisemnymi dowodami, poświadczającymi, że faktycznie udzielił pozwanej pożyczki w łącznej wysokości 3000000zł. Nie przedstawił też historii rachunku bankowego bądź jakiegokolwiek dokumentu z banku, który przynajmniej uprawdopodobniłby fakt dokonania wypłat w wysokościach po 1000000zł w okresie, w jakim miałyby udzielić pozwanej pożyczki. Z tego też względu Sąd dokonując oceny zeznań powoda i świadków pochodzących z jego najbliższej rodziny – H. S., S. S. oraz K. L. doszedł do konkluzji że są one wewnętrznie sprzeczne, co w konsekwencji spowodowało że nie mogły one stanowić rzetelnej podstawy do poczynienia ustaleń w niniejszej sprawie w zakresie rzeczywistego przeniesienia przez niego na rzecz pozwanej własności 3000000zł.

Również na podstawie zeznań świadka A. H. Sąd nie czynił ustaleń faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia rozpoznawanej sprawy, bowiem świadek nie posiadała żadnych istotnych informacji dotyczących rzekomo udzielonej pożyczki, wskazując, że „w rodzinie nie było rozmów na temat pożyczki” ( k. 180, czas 00:16:27) a jedynie słyszała od kogoś, że wujek pożyczył W. M. (1) pieniądze na budowę domu. W pozostałym zakresie zeznania świadka nie wniosły nic istotnego w rozstrzygnięcie spornej sprawy, gdyż zeznania oscylowały wokół gromadzonych na działce

matki pozwanej materiałów budowlanych. Świadek nie zaprzeczyła, że takie materiały gromadzone były, wskazywała, jedynie, że na pewno nie gromadzono ich w stodole, gdyż tam znajdowały się stare narzędzia.

Co do zeznań świadka D. K. wskazać należy, że także i ona nie posiadała wiedzy w istotnych dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy kwestiach, gdyż o rzekomo udzielonej pożyczce słyszała jedynie od powoda i jego małżonki, a w rozmowach pomiędzy powodem a świadkiem temat pieniędzy, oprócz jednej prośby D. K. o pożyczkę w wysokości 100000zł, nie był nigdy poruszany.

Zeznania świadka A. R. Sąd ocenił jako niewiarygodne. Twierdzenia świadka jakoby pamiętał dokładnie, że ponad 10 lat temu, na przełomie października i listopada 2005r. spotkał w banku, przy kasie powoda z W. M. i pamięta jak powód przekazuje pozwanej 100000zł są sprzeczne z zasadami doświadczenia i wszelkiej logiki, z tego też względu zostały pominięte przez Sąd przy rekonstrukcji istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy faktów.

Sąd nie przesłuchał świadka J. D. zawnioskowanego przez stronę pozwaną niniejszego postępowania wobec cofnięcia tego wniosku przez pełnomocnika pozwanej na rozprawie w dniu 23 maja 2017r. (protokół rozprawy, k. 178, czas nagrania: 00:00:23).

Sąd uwzględnił przy wyrokowaniu dowody z niekwestionowanej dokumentacji fotograficznej, która obrazowała proces budowy i wykończenia domu pozwanej (k. 12-15 i k. 98).

Powód w toku przedmiotowego postępowania wywodził, że zawarł z pozwaną umowę pożyczki, w wykonaniu której pożyczył jej kwotę w łącznej wysokości 300000zł na budowę domu. Jednak w rozpoznawanej sprawie dochodzi zwrotu 293000zł wobec zwrotu przez W. M. 7000zł.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że stosownie do treści art. 720 § 2 k.c. w brzmieniu sprzed nowelizacji kodeksu cywilnego ustawą z dnia 10 lipca 2015r. o zmianie ustawy – kodeks cywilny, ustawy – kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw z dnia 10 lipca 2015r. (Dz. U. z 2015r., poz. 1311), która weszła w życie w dniu 8 września 2016r. - umowa pożyczki, której wartość przenosi pięćset złotych, powinna być stwierdzona pismem. Powód nie przedstawił jednak dokumentu stwierdzającego zawarcie umowy pożyczki z pozwaną. Ponieważ powołany przepis nie ustanawia rygoru nieważności, należy przyjąć zgodnie z regułą wynikającą z art. 74 § 1 k.c., że forma pisemna została zastrzeżona dla celów dowodowych (ad probationem). Niezachowanie formy pisemnej skutkuje tym, że nie jest w sporze dopuszczalny dowód ze świadków ani dowód z przesłuchania stron na fakt dokonania czynności. Sąd orzekający w niniejszej sprawie zważył jednak, że pomimo niezachowania formy pisemnej dowód z przesłuchania stron i świadków był dopuszczalny, gdyż art. 74 § 2 k.c. umożliwia prowadzenie dowodu ze świadków lub przesłuchania stron, jeżeli obie strony wyrażą na to zgodę, jeżeli żąda tego konsument w sporze z przedsiębiorcą albo jeżeli fakt dokonania czynności prawnej będzie uprawdopodobniony za pomocą pisma. Ostatnia z powołanych przesłanek zachodziła w niniejszej sprawie, gdyż pismo, o którym mówi art. 74 § 2 k.c., nie musi stanowić dowodu dokonania czynności prawnej, lecz jedynie stwarzać podstawy do przypuszczeń, że czynność nastąpiła. Znaczące jest, że przepis stanowi o uprawdopodobnieniu dokonania czynności prawnej, sam fakt jej podjęcia ma być dopiero udowodniany za pomocą zeznań świadków i przesłuchania stron. Początkiem dowodu na piśmie, czyli pismem uprawdopodobniającym dokonanie czynności prawnej może być każdy dokument, którego treść bezpośrednio lub pośrednio wskazuje na fakt dokonania czynności. Uprawdopodobnienie za pomocą pisma nie jest równoznaczne z wymogiem zachowania formy pisemnej. Nie jest konieczne, aby pismo zawierało podpis, czy pochodziło od strony, przeciwko której dowód taki będzie prowadzony. Należy w pełni podzielić prezentowaną w orzecznictwie szeroką możliwość korzystania z różnych środków kwalifikowanych jako początek dowodu na piśmie. Może to być dokument prywatny albo urzędowy, list, dowód wpłaty, wycinek prasowy, wydruk komputerowy, telefaksowy, odbitka faksowa itp. (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 24 marca 2016r., I ACa 713/15; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 23 czerwca 2016r., V ACa 893/15). Okolicznością uprawdopodobniającą fakt dokonania czynności w niniejszej sprawie jest wezwanie do zapłaty z dnia 21 kwietnia 2015r. oraz zawiązanie do próby ugodowej z maja 2015r. toczące się przed Sądem Rejonowym w Wejherowie w sprawie I Co 87/15. Dodatkowo też zważył Sąd, że art. 74 k.c. koresponduje z art. 246 i 247 k.p.c., zatem ze względu na szczególne okoliczności niniejszej sprawy, wśród których wymienia się także

niesporządzenie dokumentu stwierdzającego fakt dokonania czynności prawnej z przyczyn tkwiących w stosunkach rodzinnych bądź, gdy strony darzyły się wyjątkowym zaufaniem, Sąd dopuścił dowód z przesłuchania świadków i stron celem ustalenia czy pomiędzy stronami doszło do zawarcia umowy pożyczki i przekazania pieniędzy.

Podstawa faktyczna powództwa została jednoznacznie określona już w pozwie, a następnie w toku procesu była konsekwentnie podtrzymywana. Powód utrzymywał, że pomiędzy stronami doszło do zawarcia umowy pożyczki, w wykonaniu której przekazał pozwanej środki pieniężne na wybudowanie domu, których zwrotu obecnie dochodzi. Tak sformułowane i uzasadnione żądanie nie stanowi jedynie przytoczenia podstawy materialnoprawnej, którą są przepisy prawa cywilnego regulujące umowę pożyczki (art. 720 i n.k.c.), ale określa również podstawę faktyczną powództwa. Ustalenie bowiem okoliczności i treści złożonych przez strony oświadczeń woli należy do sfery faktów, natomiast dopiero ich subsumcja i ocena, czy oświadczenia te zawierają essentialia negotii umowy pożyczki (art. 720 § 1 k.c.) stanowi dokonanie oceny prawnej powództwa. Innymi słowy wskazanie przez powoda, że domaga się zwrotu udzielonej pozwanej pożyczki zakreśla podstawę faktyczną powództwa i determinuje konieczność ustalenia, czy strony złożyły zgodne oświadczenia woli, jaka była ich treść, a następnie dokonanie kwalifikacji tych ustaleń z punktu widzenia norm prawa materialnego.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że stosownie do treści art. 720 § 2 k.c. umowa pożyczki, której wartość przenosi pięćset złotych, powinna być stwierdzona pismem. Powód nie przedstawił jednak dokumentu stwierdzającego zawarcie umowy pożyczki z pozwaną. Zgodnie zaś z naczelną zasadą procesową, wyrażoną w art. 6 k.c., ciężar dowodu faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Niniejszy przepis statuuje zasadę kontradyktoryjności, która charakteryzuje się tym, że to strona jest dysponentem procesu i to na niej spoczywa ciężar wykazania prawdziwości przywoływanych przez nią twierdzeń. Na gruncie niniejszej sprawy powód J. S. (1) niniejszej zasadzie nie sprostał, nie przedstawił bowiem żadnych wiarygodnych pisemnych, ale i osobowych środków dowodowych potwierdzających zawarcie pomiędzy stronami umowy pożyczki i przekazanie pozwanej kwoty 300000zł. W ocenie Sądu dowodem na zawarcie umowy pożyczki nie może być ostateczne wezwanie do zapłaty z dnia 21 kwietnia 2015r. bądź też zawiązanie do próby ugodowej z maja 2015r. toczące się przed Sądem Rejonowym w(...)w sprawie I Co 87/15, gdyż jak wyżej wskazano stanowiły one jedynie pisemne uprawdopodobnienie dokonania czynności, na którą powoływał się powód w pozwie i otwierały możliwość dalszego dowodzenia. Ich ocena na etapie wyrokowania powinna być dokonana w kontekście pozostałego zgromadzonego w toku postępowania materiału dowodowego. Na gruncie niniejszej sprawy, wobec konsekwentnego zaprzeczania przez pozwaną faktu pożyczki kwoty 300.000 zł i wykazania w wiarygodny sposób pochodzenia środków na sfinansowanie budowy i wykończenia domu we W. - powyższe dokumenty nie mogły stanowić dowodu na zawarcie umowy pożyczki.

Ciężar wykazania istnienia i wysokości dochodzonego roszczenia, zgodnie z ogólną regułą z art. 6 k.c. spoczywa na powodzie. Na gruncie procesowym jego realizacja następuje poprzez ustanowiony w art. 232 k.p.c. obowiązek strony wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzi ona skutki prawne. Obowiązki temu powód nie sprostał. Z zasad doświadczenia życiowego wywieść można, że nawet jeśli powód udzieliłby faktycznie pozwanej pożyczki w kwocie 300000zł na budowę domu, to przede wszystkim nie miała by ona powodu by wyprzedawać otrzymane od matki działki budowlane. Dodatkowo też Sąd zważył, że w okolicznościach niniejszej sprawy zupełnie niewiarygodne pozostają twierdzenia powoda jakoby udzielił pozwanej pożyczki, już z tego względu, że w grudniu 2005r. powód zakupił od pozwanej działkę budowlaną, za którą zapłacił pełną cenę. Gdyby faktycznie udzielił pozwanej pożyczki w łącznej wysokości 300000zł strony raczej dałyby temu wyraz chociażby pomniejszając cenę nabycia działki czy wręcz potrącając tę należność z pożyczką lub nawiązując do pożyczki w treści aktu notarialnego. Nic takiego jednak w przedmiotowej sprawie nie miało miejsca. Na powodzie spoczywał obowiązek szczegółowego przytoczenia i udowodnienia działań stron, które następnie mogłyby zostać ocenione przez Sąd jako zawarcie umowy pożyczki. Tymczasem powód nawet nie potrafił wskazać kiedy dokładnie miało dojść do zawarcia ustnej umowy, oraz okoliczności w jakich rozmowa się odbyła. Co więcej powód najpierw zaprzeczał, by byli jacyś świadkowie ustaleń pomiędzy stronami, a tuż przed zamknięciem rozprawy powoływał świadków na okoliczności właśnie tychże ustaleń pomiędzy W. M. (1). Budzi poważne wątpliwości fakt, że przez ponad 10 lat powód w żaden sposób nie wzywał pozwanej do zwrotu udzielonej pożyczki, nawet w części, chociaż, jak wskazywał, W. M. (1) miała zwrócić pieniądze,

gdy „zarobi na letnikach”. Doświadczenie życiowe w tym zakresie pozwala wysnuć tezę, że przez 10 lat pozwana na pewno zarobiłaby na spłatę w ratach kwoty 300000zł- po każdym sezonie letnim miała przecież dochody z wynajmu pokoi. Wszystkich tych elementów próżno szukać w zaoferowanych przez stronę powodową dowodach.

Sąd w procesie cywilnym związany jest nie tylko podstawą faktyczną powództwa, uprawniony jest też badać jedynie okoliczności, które strona podnosi jako uzasadnienie swojego żądania. Powód zaś wyraźnie oświadczył, że swojego roszczenia dochodzi jedynie z umowy pożyczki. Sąd uznał zaś, że powód nie udowodnił jakoby pomiędzy stronami doszło do zawarcia umowy pożyczki, zatem podstawa faktyczna żądania powoda nie została przez niego udowodniona, a w konsekwencji powództwo należało oddalić. Należy podzielić pogląd, zgodnie z którym stosownie do treści art. 187 § 1 k.p.c. pozew powinien m.in. zawierać dokładnie określone żądanie oraz przytoczenie okoliczności faktycznych uzasadniających żądanie. Sąd nie może dostosowywać podstawy faktycznej do roszczenia określonego kwotowo w pozwie. Zasądzenie zaś sumy pieniężnej, która mieści się w kwotowych granicach powództwa, lecz z innej podstawy faktycznej, stanowi orzeczenie ponad żądanie i narusza art. 321 k.p.c. (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 27 marca 2013 r. I ACa 34/13, Lex Omega).

Na marginesie rozważań jedynie wskazać należy, że na rozprawie w dniu 1 grudnia 2016r. pełnomocnik powoda zwrócił uwagę, że ewentualnie działanie powoda można by uznać jako finansowanie nakładów na nieruchomości pozwanej. Aczkolwiek w pierwszej kolejności godzi się zauważyć, że zostało to zgłoszone w ramach uzasadnienia wnioskowanych przez powoda dowodów o przesłuchanie stron i świadków w niniejszym postępowaniu. Jednak nawet gdyby uznać to żądanie jako ewentualną podstawę wywiedzionego przez J. S. (1) roszczenia zwrócić uwagę należy, na fakt, że również pozostawało ono nieudowodnione, gdyż powód w toku postępowania dowodowego nie wykazał, że poniósł koszty związane z wybudowaniem domu mieszkalnego pozwanej. Nie wykazał też, że pozwana bezpodstawnie się wzbogaciła kosztem jego majątku.

Mając na uwadze powyższe, Sąd orzekł jak w pkt I wyroku na podstawie art. art. 6 k.c. w zw. z art. 720 k.c. a contrario.

O kosztach postępowania Sąd orzekł w pkt II wyroku zgodnie z art. 98 § 1 k.p.c., który statuuje zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Z uwagi na fakt, iż powód jest stroną, która przegrała niniejszy proces, to na nim spoczywa obowiązek pokrycia kosztów zastępstwa procesowego jego przeciwnika. O kosztach tych Sąd orzekł na podstawie § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015, poz. 1804). Do poniesionych przez pozwaną kosztów zastępstwa procesowego doliczono także opłatę skarbową od udzielonego pełnomocnictwa w wysokości 17zł, zatem Sąd łącznie zasądził na rzecz W. M. (1) od J. S. (1) kwotę 14417zł.